

BIEDA emerytura



Dwie trzecie Polaków boi się emerytury. Starość widzimy paskudną i biedną. Wreszcie do większości dotarło, że nowe emerytury będą znacznie niższe

**LESZEK KOSTRZEWSKI
PIOTR MIĄCZYŃSKI**

Aleksandra Wiktorow, była prezes ZUS, stała niedawno w kolejce w sklepie mięsnym. Kupująca przed nią kobieta poprosiła o 20 gramów szynki. Sprzedawczyni zważyła więcej. - Może być, ja mam dużą emeryturę - dumnie powiedziała klientka. - Jaka? - zapytała zdziwiona Wiktorow. - Całe 1200 zł!

- To faktycznie całkiem niezła emerytura - twierdzi Jeremi Mordasewicz z PKPP Lewiatan. - W porównaniu z tym, co mogą dostać w przyszłości dzisiejsi 20-, 30- i 40-latkowie.

Od stycznia br. na emeryturę zaczęły przechodzić pierwsze osoby według nowych zasad ustalonych w 1999 roku w ramach reformy ubezpieczeń. Dostają tyle, ile ubierają w ciągu lat pracy. Docelowo wszyscy mamy się znaleźć w tym systemie.

Institut PBS DGA na naszą prośbę zapytał Polaków, jak wyobrażają sobie życie na takiej emeryturze. I? Starość widzimy w czarnych barwach. Bez pieniędzy. Prawie połowa (!) Polaków uważa, że ich emerytura wyniesie mniej niż 60 proc. ostatniej pensji. Tymczasem ich zdaniem, aby wystarczyć na niezbędne wydatki, powinna wynosić minimum 80 proc.

Na ile te obawy Polaków są zgodne z rzeczywistością? Będzie chyba gorzej, niż to sobie Polacy wyobrażają. W starym, dotowanym przez państwo systemie emeryt dostaje średnio 65 proc. ostatniej pen-

SONDAŻ „GAZETY”

CO WEDŁUG CIEBIE CZEKA POLAKÓW NA STAROŚĆ?

ODPOWIEDZI W PROC.
Godne życie **4,3**

Pogorszenie dochodów, ale niezbyt znaczne **28,6**



ŹRÓDŁO: PBS DGA DLA „GAZETY”, 4 XII, REPREZENTATYWNA PRÓBA 500 OSÓB

sji. Nowe emerytury niemal na pewno będą aż o jedną trzecią niższe. 45-lletnia dziś lekarka, jeśli zarabia 5 tys. zł brutto, w starym systemie dostalaby 3 tys. zł emerytury. Ale w nowym - tylko 2,2 tys. zł brutto!

Relaks? Rozrywki? Podróże? - ponad 80 proc. badanych przewiduje, że na starość nie będzie ich na to stać. Nie będzie z czego odkładać na czarną godzinę. W łazience tkwić będzie stara pralka, a w salonie stary telewizor. Wizyty w kinie czy teatrze zamierza sobie „odpuścić” aż 67 proc. osób.

Gorszy standard życia, łącznie z zagrożeniem biedą, dotknie też - według 80 proc. badanych - znajomych, przyjaciół, rodziny, słowem resztę społeczeństwa.

Na co będzie nas stać? Jedynie na leki (65 proc.). Połowa zamierza też

po przejściu na emeryturę pomagać finansowo dzieciom i wnukom.

- To wynika z naszej kultury. Emeryt pralki nowej nie kupi, ale na pomoc dla dzieci czy wnuków mieć musi - mówi ekonomista Ryszard Petru. - Inaczej jest w Niemczech. Tam emeryci bardziej myślą o sobie.

Większość Polaków boi się emerytury. Zdecydowanie bardziej kobiety (74 proc.) niż mężczyźni (56 proc.).

Zdaniem prof. Urszuli Sztanderskiej z Uniwersytetu Warszawskiego lęk u kobiet jest zrozumiący. - Zarabiają jedną piątą mniej od mężczyzn, tracą na urlopach wychowawczych, krócej pracują. Spodziewają się więc, że ich emerytury będą niskie - twierdzi Sztanderska.

Według Petru jest jeszcze jeden powód lęku kobiet. - Mężczyzna, nawet jak odejdzie na emeryturę, łatwiej znajdzie dodatkową pracę i dorobi. W przypadku kobiet to trudniejsze. Pracodawcy zatrudniać ich nie chcą.

Jak powiększyć emeryturę? Trzeba odkładać. Ale aż połowa Polaków ani myśli np. o kupieniu dodatkowej polisy emerytalnej. W dodatkowym tzw. III filarze emerytalnym w banku lub w biurze maklerskim oszczędza zaledwie 800 tys. Polaków. A miało ich być - jak zakładali twórcy reformy emerytalnej - aż 7 mln.

Musimy też dłużej pracować. - Każdy dodatkowy rok pracy w nowym systemie może oznaczać emeryturę wyższą nawet o 7-10 proc. - przekonuje Mordasewicz. ●

Ty też będziesz emerytem - nowy cykl codziennie w „Gazecie” - s. 20-21;

Jutro: Przywileje emerytalne rolników, górników, sędziów, prokuratorów, policjantów